



## Przygotowania władz Rosji do wyborów parlamentarnych

Jakub Benedyczak

Rosyjskie władze przygotowują się do wrześniowych wyborów do Dumy Państwowej, spodziewając się trwałego wzrostu niezadowolenia społecznego. By utrzymać kontrolę nad kampanią i procesem wyborczym, inicjują powstanie koncesjonowanych partii opozycyjnych. Rozbudowują także instrumenty represji wobec krytyków władz, co stanie się tendencją systemu rosyjskiego przed wyborami prezydenckimi w 2024 r.

**Uwarunkowania.** Przygotowania do wyborów do Dumy Państwowej odbywają się w niesprzyjającej sytuacji społeczno-gospodarczej. Rosja jest czwartym państwem świata [pod względem łącznej liczby zachorowań na COVID-19](#). Pandemia i wprowadzone w związku z nią restrykcje [pogorszyły sytuację materialną społeczeństwa](#). Bezrobocie wzrosło o niemal 25%, a dochody realne spadły o 3,5%. Liczba osób, których dochody znajdują się poniżej progu ubóstwa (w Rosji poniżej pensji minimalnej wynoszącej ok. 218 euro), wzrosła o niemal 1,3 mln. Do tej grupy należy obecnie co siódmy Rosjanin.

Po powrocie do Rosji opozycjonista Aleksieja Nawalnego w styczniu br. i [skazaniu go na 3,5 roku kolonii karnej](#) rosyjskie władze przez ponad miesiąc mierzyły się z masowymi protestami w ok. 140 miastach. Odpowiedziały na nie, używając siły, zatrzymując łącznie ponad 11 tys. osób i przeszukując mieszkania współpracowników i rodziny Nawalnego.

Napięta sytuacja polityczna i problemy ekonomiczne odbiły się negatywnie na nastrojach społecznych i ocenie działań państwa. W badaniach Centrum Lewady z lutego br. emocjami, które wskazywali Rosjanie jako dominujące, były rozgoryczenie, agresja i przygnębienie. Jednocześnie 43% ankietowanych uznało, że protesty w obronie Nawalnego w rzeczywistości nie dotyczyły jego osoby, lecz były wynikiem niezadowolenia z powodu bieżącej sytuacji w Rosji.

**Proces przedwyborczy.** Rządząca partia Jedna Rosja (JR) prawdopodobnie nie powtórzy sukcesu z wyborów w 2016 r., gdy zdobyła większość konstytucyjną w Dumie Państwowej (wynoszącą 300 z 450 mandatów), ale

podobnie jak w 2011 r. będzie zmuszona walczyć o większość parlamentarną (226 mandatów). Rządowy ośrodek badania opinii publicznej WCIOM podaje, że od reformy emerytalnej z 2018 r. JR jest wybierana zaledwie przez 30% obywateli. W mieszanej ordynacji wyborczej nie gwarantuje to zdobycia nawet większości parlamentarnej. Publikacja niezawyżonych sondaży jest zapewne celowym działaniem władz, które ma zapobiec kolejnej eskalacji niezadowolenia społecznego. Równolegle jednak władze podejmują działania mające zagwarantować JR zwycięstwo w nadchodzących wyborach.

W połowie 2020 r. z inspiracji administracji prezydenta powstały cztery nowe partie polityczne – Nowi Ludzie, Za Prawdę, Zielona Alternatywa i Partia Demokracji Bezpośredniej. Nowe partie mogą liczyć łącznie na ok. 10–15% głosów, eksplorując nisze niedostępne dla JR, np. elektorat nacjonalistyczny, antysystemowy i młodzieżowy. Ich zadaniem będzie odebranie wyborców trzem partiom parlamentarnej opozycji, zwłaszcza Partii Komunistycznej Giennadija Żiuganowa i Partii Liberalno-Demokratycznej Władimira Żyrinowskiego, które mogą liczyć kolejno na ok. 12% i 10% głosów.

Za pomocą nowych partii władze chcą też zneutralizować antysystemową opozycję (ok. 5–10% w sondażu) oraz utrudnić [„inteligentne głosowanie” promowane przez fundację Nawalnego](#), polegające na oddaniu głosu w okręgach jednomandatowych na najpopularniejszego kandydata spoza JR. Ugrupowania te mają zarazem stworzyć wrażenie, że system polityczny wykazuje otwartość na nowe siły polityczne. Oprócz Sprawiedliwej

## BIULETYN PISM

Rosji (7% w sondażu), która weszła do Dumy w 2007 r., w ostatnich 21 latach nie udało się to żadnej nowej partii.

Większość parlamentarną dla JR ma zapewnić także kontrola procesu przedwyborczego pod pretekstem jego obrony przed obcą ingerencją. Na polecenie prezydenta Putina priorytetem prokuratury generalnej w 2021 r. jest zapewnienie niezależności procesu wyborczego od zagranicznych wpływów. Przed wrześniem br. zostanie też przeszkolonych 100 tys. rosyjskich obserwatorów, co zminimalizuje rolę międzynarodowych misji obserwacyjnych. Władze ustanowiły trzydniowe wybory z możliwością elektronicznego oddania głosu, co ułatwi im manipulowanie wynikami.

**Pakiet ustawodawczy.** Kolejnym elementem przygotowań do wyborów jest rozbudowa ustawodawstwa represyjnego na przełomie lat 2020 i 2021. Władze rozszerzyły status agenta zagranicznego (AZ), który dotychczas odnosił się do dziennikarzy, blogerów i organizacji pozarządowych zajmujących się polityką i otrzymujących wsparcie finansowe z zagranicy. Obecnie tym statusem może zostać objęta każda osoba fizyczna oraz organizacja nieformalna. Ustawa poszerzyła możliwości represjonowania osób i organizacji uznanych za AZ (np. za pomocą kontroli finansowych, ograniczenia prawa do ubiegania się o urzędy państwowe) oraz ich publicznego szkalowania – media tradycyjne i elektroniczne są zobowiązane informować o posiadanych przez osoby lub podmioty statusie AZ (np. w podcastach). Kandydaci uznani za AZ muszą też informować o tym w kampanii wyborczej. Władze chcą w ten sposób doprowadzić do rezygnacji z korzystania z grantów zagranicznych i zmusić do zaprzestania działalności albo do ubiegania się o finansowanie państwowe, co ma wpłynąć na zminimalizowanie krytyki władz. Dopełnieniem ustaw o AZ jest ograniczenie wolności zgromadzeń. Nowe prawo zakazuje ich współfinansowania przez osoby lub podmioty ze statusem AZ, a także organizowania przed budynkami MSW, FSB i siedzibami merów miast. Konsekwencją będzie m.in. wypchnięcie demonstracji z centrów na obrzeża miast.

Służba Podatkowa i Bank Centralny uzyskały możliwość konfiskaty środków z prywatnych kont bankowych, jeśli uznają je za nielegalnie zdobyte. Strach przed utratą majątku ma demobilizować krytyków reżimu i dać władzom kolejne narzędzie kontroli nad powiązаныmi z nią kręgami biznesowymi i politycznymi. Jednocześnie posłuży do gaszenia niezadowolenia wśród terenowych organów władzy wykonawczej. Planowana na 2021 r. reforma administracyjna zakłada obniżenie ich finansowania o 7% oraz redukcję zatrudnienia na poziomie 10%. Władze obawiają się, że może to osłabić w czasie kampanii wyborczej wsparcie regionalnych urzędników dla JR.

Kolejny pakiet ustaw zwiększa kontrolę władz nad przestrzenią wirtualną. Wprowadza możliwość blokowania zagranicznych mediów społecznościowych i portali internetowych pod pretekstem usuwania przez nie treści pochodzących od rosyjskich mediów i urzędników. Ustanawia kary do 56 tys. euro za oszczerstwa pod adresem organów państwa i [podważanie oficjalnej roli ZSRR w II wojnie światowej](#), co ma ograniczyć krytykę polityki państwa w internecie, gdzie przybiera najostrzejsze formy. Władze przewidziały też karę ponad 66 tys. euro dla operatorów telekomunikacyjnych za ujawnienie danych o urzędnikach państwowych. Ma to zapobiec informowaniu o patologiach władz, m.in. w relacjach ze śledztw dziennikarskich czy w filmach Nawalnego.

**Wnioski i perspektywy.** Nieefektywne zwalczanie pandemii i pogarszająca się sytuacja materialna Rosjan jeszcze bardziej obniżą społeczne zaufanie do JR i jej polityków. W odpowiedzi rosyjski system stanie się bardziej represyjny wobec krytyków. Nowością w przyjętych ustawach jest to, że nie tylko będą one karać za krytykę władz, ale też zniechęcać potencjalnych przeciwników i kryminalizować opór. Spowoduje to wzrost napięć na linii władza–społeczeństwo, może też sprzyjać wzrostowi antyrządowych nastrojów, zwłaszcza wśród Rosjan w młodym i średnim wieku. Sprzeciw obywatelski nie będzie wprawdzie masowy, ale przybierze formę punktowych wybuchów niezadowolenia z powodu pogarszającej się sytuacji materialnej. Będą na to wpływać śledztwa dziennikarskie odsłaniające patologie organów państwa, łamanie swobód obywatelskich przez władze, a także zmęczenie dotychczasową elitą polityczną.

Dla rosyjskich władz ważna będzie legitymizacja wyborów do Dumy w oczach społeczeństwa, aby zapobiec wybuchowi protestów na masową skalę (podobnych do białoruskich po wyborach prezydenckich). Dlatego pod pretekstem walki z obcą ingerencją będą zaostrzać kontrolę kampanii wyborczej i eliminować obserwatorów międzynarodowych. Użyją też wszelkich dostępnych instrumentów, włącznie z fałszerstwami, aby uzyskać większość parlamentarną, która pomoże zapewnić stabilność systemu w ewentualnym procesie przekazania władzy przez Władimira Putina w 2024 r.

Represje wobec opozycji mogą zwiększyć krytykę Rosji ze strony UE i pogorszyć wzajemne relacje. Wątpliwe jednak, by Unia nie uznała wyborów parlamentarnych w Rosji, nawet jeśli określi je jako nie w pełni demokratyczne.

Polska może wykorzystać swoje przewodnictwo w OBWE do podnoszenia na forum organizacji nieprawidłowości w sposobie przygotowania i przeprowadzenia wyborów w Rosji. Dotyczy to zwłaszcza próby ograniczania liczby obserwatorów OBWE podczas wyborów.